

Sygn. akt I C 1828/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** stażysta Paweł Kozera

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz J. J. kwotę 4.500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża J. J. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty :
  - a) 78,26 zł (siedemdziesiąt osiem złotych 26/100) od J. J.;
  - b) 33,53 zł (trzydzieści trzy złote 53/100) od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Sygn. akt: I C 1828/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2018 roku J. J. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę na jej rzecz kwoty 15.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty w związku z negatywnymi skutkami poślizgnięcia się i upadku na oblodzonym, nieodśnieżonym chodniku przystanku autobusowego na wiadukcie przy ulicach (...) w Ł.. Powódka wniosła również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **(pozew k.4 – 7)**

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 stycznia 2019 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności pozwana wskazała, że powódka nie wykazała podstawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej podmiotu korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej, a zobowiązanego do zimowego utrzymania miejsca, w którym doszło do zdarzenia, a mianowicie zaniechania i braku należytej staranności

w odśnieżaniu terenu, w szczególności faktu, że chodnik na przystanku autobusowym był oblodzony i nieodśnieżony. Odnosząc się zaś do wysokości zgłoszonego roszczenia podniosła, że jest ono nadmierne w kontekście faktycznie doznanych obrażeń.

**(odpowiedź na pozew k.30 – 33)**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 stycznia 2018 roku w godzinach porannych J. J. udała się do Urzędu Skarbowego Ł., mieszczącego się w Ł. przy ulicy (...) celem złożenia dokumentów. Kobieta skorzystała z komunikacji miejskiej – autobusu linii (...). J. J. wysiadła na przystanku zlokalizowanym na wiadukcie przy zbiegu ulic (...). Po opuszczeniu środka komunikacji miejskiej kobieta poślizgnęła się na chodniku w obrębie przystanku, który pokryty był warstwą gołoledzi, a następnie upadła na plecy uderzając głową o powierzchnię chodnika, co spowodowało chwilową utratę przytomności. Po ocknięciu J. J. poczuła, że coś cieknie jej po włosach. Starła się nie dotykać głowy, gdyż była rozkojarzona. Po chwili podeszła do niej nieznana kobieta, która poprosiła ją o powstanie. Następnie poinformowała ją o tym, że ma krew na włosach i przeprowadziła na drugą stronę ulicy (...), gdzie wykonały telefon do córki J. J.. Kobieta zdała przez telefon relację z samego zdarzenia informując M. M., że jest bardzo ślisko i jej mama „wywinęła orła”. Po uzyskaniu tych informacji M. M. wezwała na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe.

**(dowód z przesłuchania J. J. k.75 w zw. z k.155, zeznania świadka J. M. k.78, zeznania świadka M. M. k.78 – 79, karta medyczna czynności ratunkowych k.98, zapis rozmowy z numeru 112 k.100, dokumentacja zdjęciowa k.27)**

(...) medyczne zabrały J. J. do szpitala im. J.. W przeprowadzonym wywiadzie odnotowano czasową niepamięć zdarzeń, a po przeprowadzonym badaniu internistycznym i neurologicznym poza otyłością i raną tłuczoną okolicy potylicznej o długości około 10 cm nie stwierdzono innych odchyłeń od normy, w szczególności objawów oponowych, ogniskowych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, czy też zaburzeń czucia, ruchów i odruchów mięśniowo – ścięgnistych. Po wykonanym badaniu tomograficznym głowy, które nie wykryło cech krwawienia śródczaszkowego, rana głowy została zaopatrzona chirurgicznie w miejscowym znieczuleniu, a pacjentka w stanie ogólnym dobrym po wykluczeniu stanu bezpośredniego zagrożenia życia i pourazowych powikłań śródczaszkowych została wypisana do domu z zaleceniami dalszej opieki ambulatoryjnej, kontroli w poradniach chirurgicznej i neurologicznej, stosowania leków przeciwbólowych w razie potrzeby, zmiany opatrunku dwa razy dziennie, usunięcia szwów po upływie 7 dni oraz ewentualnego zgłoszenia się do poradni neurologicznej w przypadku odczuwania bólów i zawrotów głowy.

W dniu 17 stycznia 2018 roku usunięto szwy i stwierdzono zagojenie rany.

W badaniu neurologicznym z dnia 23 stycznia 2018 roku odnotowano skargi J. J. na bóle głowy.

W ramach badania radiologicznego głowy bez i ze wzmocnieniem kontrastowym z dnia 30 stycznia 2018 roku nie wykazano wzmocnienia zmian, ani patologicznego wzmocnienia badanych struktur mózgowia.

Podczas badań z dnia 12 lutego 2018 roku oraz 27 lutego 2018 roku nie stwierdzono odchyłeń od normy. Odnotowano nieokreśloną chorobę naczyń mózgowych.

Konsultacja neurologiczna z dnia 7 marca 2019 roku potwierdziła okresowe bóle głowy J. J. od daty zdarzenia. Kobieta uzyskała skierowanie na badanie tomografii komputerowej. Nie przepisano żadnych leków.

Wykonane w dniu 1 kwietnia 2019 roku badanie TK głowy ujawniło cechy uogólnionego zaniku korowo – podkorowego mózgowia, brak cech patologicznego wzmocnienia klinowatego obszaru hipodensyjnego w prawy płacie czołowym jak po przebytym urazie, a także zwapnienie w namiocie mózdzku po prawej stronie.

**(dokumentacja medyczna k.21 – 26, 96, 98, 133 – 136)**

Nawierzchnia chodnika w obrębie przystanku autobusowego w dacie i czasie upadku J. J. była śliska z uwagi na osadzenie się gołoledzi. Nie była posypana piaskiem, czy solą, ani w inny sposób zabezpieczona przed możliwym poślizgnięciem się pieszego. W dniu 11 stycznia 2018 roku na terenie Ł. panowały złe warunki atmosferyczne. Z uwagi na panującą gołoledź odnotowano liczne kolizje drogowe oraz zgłoszenia śliskości nawierzchni zarówno ulic, jak i chodników. Temperatura powietrza oscylowała w okolicach 0 stopni C.

***(zeznania świadka U. K. k. 77, zeznania świadka J. M. k.78,***

***pisma Komendy Miejskiej Policji w Ł. k.59 – 60, materiały prasowe k.61 – 64, informacje pogodowe k.65 – 66)***

Z neurologicznego punktu widzenia J. J. doznała w wyniku zdarzenia z dnia 11 stycznia 2018 roku urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i raną tłuczoną okolicy potylicznej prawej, które nie skutkowało powstaniem długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym trwałych i nieodwracalnych zmian w układzie nerwowym.

Cierpienia fizyczne o istotnym natężeniu utrzymywały się przez pierwsze 7 – 14 dni, a następnie miały charakter umiarkowanych przez okres około 6 tygodni, wreszcie stały się mierne i stopniowo ustąpiły.

Przebieg leczenia J. J. był prawidłowy, a współistniejące choroby samoistne nie miały wpływu na jej stan zdrowia po zdarzeniu.

W badaniu podmiotowym z dnia 5 lipca 2019 roku J. J. nie zgłaszała innych dolegliwości związanych z wypadkiem poza nawracającymi bólami głowy prowokowanymi zmianami atmosferycznymi oraz sytuacjami lękowymi. Odnotowano współistniejące u kobiety choroby samoistne w postaci : nadciśnienia tętniczego, przebytej choroby wrzodowej dwunastnicy, nawracających bólów kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, oraz dolegliwości bólowe barku prawego. W ramach badania przedmiotowego stwierdzono brak bolesności palpacyjnej czaszki, niewielką bliznę w okolicy potylicznej prawej oraz nieobecność objawów oponowych. Nie odnotowano większych odchyłeń od normy w obszarze kręgosłupa, kończyn górnych i dolnych. W zakresie nerwów czaszkowych nie ustalono objawów ogniskowych, poza nieco słabszym słuchem w lewym uchu.

Pierwsze bóle głowy zgłaszane przez J. J. miały charakter pourazowy. Brak jest jednak dostępnej dokumentacji medycznej, która wskazywałaby na ich ciągły charakter. Ich dalsze odczuwanie przez kobietę może być wynikiem zaburzeń adaptacyjnych, przy czym również w tej kwestii brak jest odzwierciedlenia w dokumentacji z procesu leczenia, a bóle w takim przypadku miałyby charakter stały. Inną przyczyną istniejącego stanu rzeczy mogą być wahania ciśnienia, zwężenie tętnic i podeszły wiek. Nie można wykluczyć, że po ustabilizowaniu kwestii nadciśnienia dolegliwości bólowe głowy ustąpią.

***(opinie pisemna i uzupełniająca ustna biegłego z zakresu neurologii k.115 – 120, k.153 – 154)***

J. J. pozostaje do chwili obecnej pod opieką neurologiczną. Kobieta zmuszona była po zdarzeniu przebywać w domu. Nie opuszczała swojego miejsca zamieszkania z uwagi na lęk przed kolejnym upadkiem. Zmuszona była do korzystania z wyřeki osób trzecich w zakresie zmiany opatrunków, wykonania zakupów, czy udania się na wizytę lekarską. Nie odczuwała takiej potrzeby w zakresie mycia, ubioru, czy przygotowania prostych posiłków. Pomoc była jej udzielana przez sąsiadkę oraz najbliższą rodzinę. Wciąż odczuwa bóle głowy, także w nocy, gdy budzi się z uwagi na ich nasilenie. Przez pierwszy rok od wypadku bóle miały charakter ciągły, a następnie stały się epizodyczne. Kobieta stosuje środki przeciwbólowe celem ich uśmierzania. Obecnie nie jest już tak aktywna jak przed wypadkiem. J. J. nie uczestniczy w spotkaniach emerytów oraz nie zajmuje się działalką, którą przekazała na rzecz córki. Odczuwa znaczne pogorszenie samopoczucia i sprawności. Stała się również bardziej lękliwa.

***(dowód z przesłuchania J. J. k.75 – 76 w zw. z 155 – 156, zeznania świadka U. K. k.77, zeznania świadka J. M. k.78, zeznania świadka M. M. k.78)***

Ulica (...) na odcinku między ulicami (...), a (...) pozostaje w zarządzie Gminy Miasta Ł.. Ciąg pieszy biegnący wzdłuż ulicy (...) na wskazanym odcinku, który obejmuje również przystanek autobusowy komunikacji miejskiej (wiadukt nad ulicą (...)) zakwalifikowany jest do cyklicznego utrzymania sanitarno - porządkowego. W dniu zdarzenia nie odnotowano zgłoszeń dotyczących ulicy (...).

***(pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej k.12, raport zimowy k.38 – 40)***

D. W. prowadzi od dnia 1 października 2007 roku prowadzi działalność gospodarczą, której jednym z przedmiotów pozostaje m.in. pozostałe sprzątanie (kod (...) 81.29.Z).

***(dane z (...))***

W dniu 30 listopada 2016 roku Miasto Ł. zawarło z D. W. umowę, której przedmiotem pozostawało letnie i zimowe, ręczne i mechaniczne oczyszczanie pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w rejonie X, obejmującym obszar (...) na okres do dnia 31 października 2019 roku.

D. W. zobowiązał się m.in. do odśnieżania nawierzchni jezdni oraz oczyszczania cyklicznego zimowego - § 2 ust. 1 pkt j) i k). W odniesieniu do likwidacji śliskości bądź odśnieżania powierzchni utwardzonych (ciągów pieszo – jezdnych, ścieżek rowerowych, placów, parkingów, obiektów inżynierskich i innych powierzchni) na terenach przekazanych do cyklicznego oczyszczania, wykonawca zobowiązany jest samodzielnie, bez odrębnych poleceń przystąpić do likwidacji śliskości jaka na nich występuje, bądź odśnieżenia w takim zakresie, aby zapewnić realizację wymogów rzeczowych i czasowych – § 2 ust. 4. Celem realizacji przedmiotu zamówienia wykonawca zobowiązuje się do zapewnienia odpowiedniej ilości pracowników i sprzęt do realizacji wykonania usług, przy czym po ogłoszeniu przez zamawiającego akcji zima (sezon zimowy, orientacyjny czas trwania od 1 listopada do 31 marca) całodobowo we wszystkie dni tygodnia - § 4 ust. 1.

***(umowa – akta likwidacji szkody k.37)***

W okresie od dnia 24 października 2017 roku do dnia 23 października 2018 roku D. W. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Strony umowy zastrzegły sumę gwarancyjną 2.000.000 złotych na wszystkie wypadki w okresie ubezpieczenia oraz franszyzę redukcyjną w wysokości 5 %, jednakże nie mniej niż 500 złotych w przypadku każdej szkody.

***(wniosek o zawarcie umowy i polisa – akta likwidacji szkody k.37)***

Pismem z dnia 29 czerwca 2018 roku J. J. zgłosiła wystąpienie szkody Miastu Ł. i wezwała je do zapłaty kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 16 lipca 2017 roku zgłoszenie szkody zostało przekazane D. W.. W dniu 9 sierpnia 2018 roku D. W. potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody powstałej u J. J. oraz podał dane zakładu ubezpieczeń udzielającego mu ochrony ubezpieczeniowej. Ostatecznie zgłoszenie szkody wpłynęło do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. w dniu 20 sierpnia 2018 roku.

***(wezwanie do zapłaty k.11, pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej k.12, pismo D. W. k.16, pismo ubezpieczyciela k.13 – 15)***

Decyzją z dnia 25 września 2018 roku zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz J. J..

***(decyzja – akta likwidacji szkody k.37)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności twierdzenia samej powódki, zeznania U. K., J. M. i M. M., dokumentację obrazującą proces leczenia oraz likwidacji szkody, jak również niekwestionowaną ostatecznie przez żadną ze stron opinię biegłego z zakresu neurologii.

Złożona ekspertyza była spójna, logiczna i wyczerpująco odpowiadała na zakresloną tezę dowodową. W ramach ustnego uzupełnienia biegła w sposób rzeczowy, klarowny i szczegółowy odniosła się do wszystkich pytań sformułowanych przez powódkę. Wobec braku dalszych zastrzeżeń, a także uwzględniając doświadczenie zawodowe i wiedzę biegłego z zakresu powierzonej jej dziedziny specjalnej, sporządzanie licznych ekspertyz na potrzeby postępowań sądowych o zbliżonej tematyce nie ujawniły się żadne okoliczności, które deprecjonowałyby jej wartość dowodową.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na gruncie art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2015, poz. 460 j.t.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Utrzymanie drogi oznacza zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej – art. 4 pkt 20 ustawy. Bezspornym w realiach niniejszej sprawy pozostaje fakt, że zarządcą pasa drogowego, w którego obrębie doszło do zdarzenia z udziałem powódki (wiadukt na ulicy (...)) pozostaje Miasto Ł.. Nie budzi również wątpliwości, że zarządca drogi w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z D. W. powierzył zadania związane z zimowym utrzymaniem dróg (w tym odcinka spornego odcinka w rejonie X (...)) przedsiębiorcy zawodowo trudniącemu się tego rodzaju czynnościami, co winno być ocenione w kontekście art. 429 k.c. Wreszcie nie była przedmiotem sporu okoliczność udzielenia D. W. przez pozwaną zakład ubezpieczeń ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności w okresie od dnia 24 października 2017 roku do dnia 23 października 2018 roku. Tym samym odpowiedzialność pozwanego znajduje swoje źródło w art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c., przy czym nałożenie na ubezpieczyciela obowiązku uiszczenia świadczenia na rzecz powódki winno zostać poprzedzone uprzednim stwierdzeniem zawinionego naruszenia obowiązków związanych z zapewnieniem zimowego utrzymania dróg publicznych przez ubezpieczonego.

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że do zdarzenia z udziałem J. J. doszło w obrębie przystanku autobusowego, zlokalizowanego przy ulicy (...) w Ł. (wiadukt nad ulicą (...)). Korespondujące ze sobą twierdzenia powódki oraz poszczególnych świadków prowadzą do konkluzji, że przyczyną upadku pozostawała śliska nawierzchnia chodnika, która nie była zabezpieczona w żadnej mierze (piaskiem lub solą) przed skutkami zaistniałej w dniu 11 stycznia 2018 roku gołoledzi. Sąd nie znajduje przy tym wystarczających podstaw do uznania, że wersja ta nie odpowiada rzeczywistemu przebiegowi wypadków, skoro opis panujących tego dnia warunków atmosferycznych wynika nie tylko z relacji osobowych źródeł osobowych, ale również załączonej dokumentacji (informacje Komendy Miejskiej Policji, wydruki prasowe, dane pogodowe). Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby obowiązek należytego utrzymania spornego terenu został zapewniony w należyty sposób. Wniosku tego rodzaju nie można wyprowadzić z załączonych przez stronę pozwaną dokumentów. Po pierwsze, sam fakt, że w raporcie zimowym z dnia 11 stycznia 2018 roku nie odnotowano żadnego zgłoszenia dotyczącego ulicy (...) nie oznacza automatycznie, że warunki panujące wzdłuż pasa drogowego były bezpieczne dla pieszych. Po wtóre, protokoły z wizji w terenie rejonu X (...) nie były wykonywane codziennie. Również w tym przypadku z samej okoliczności, że w dniach 4, 7, 14, 18, 22 i 26 stycznia 2018 roku nie odnotowano uchybień co do stanu zimowego utrzymania dróg nie można wprost wyprowadzić niepodważalnego wniosku, że stan taki miał miejsce również w dniu 11 stycznia 2018 roku, tym bardziej, że tego dnia na terenie miasta panowała gołoledź. Po trzecie, w sposób analogiczny należy ocenić treść protokołów odbioru prac za miesiąc stycznia 2018 roku. Innymi słowy, okoliczności wynikające ze złożonych dokumentów jedynie uprawdopodobniają możliwość należytego wykonywania obowiązków przez D. W., jednak konkluzje z nich wyciągane przez stronę pozwaną stoją w całkowitej opozycji co do wiarygodnej relacji powódki i świadków odnośnie warunków panujących w miejscu zdarzenia w dniu 11 stycznia 2018 roku. Nie może przy tym budzić większych wątpliwości, że instytucja uprawdopodobnienia (art. 243 k.p.c.) nie może bez wyraźnego przyzwolenia ustawowego, które nie miało

miejsca w realiach niniejszej sprawy, zastąpić nałożonych na strony rygorów dowodowych związanych z wykazaniem faktów, z których wywodzą dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. – onus probandi).

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że podmiot odpowiedzialny za właściwe utrzymanie pasa drogowego nie uczynił zadość swym obowiązkom przez co niebezpieczeństwo powstania oblodzenia, a w konsekwencji ryzyka poślizgnięcia się oraz upadku dla pieszych korzystających ze spornego odcinka ulicy (...) było realne i zaktualizowało się w przypadku powódki. Wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie przedmiotowej ulicy rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna.

Marginalnie godzi się zauważyć, że zgodnie z treścią stosunku cywilnoprawnego nawiązanego przez D. W. z Miastem Ł., przedsiębiorca zobowiązał się do zapewnienia odpowiedniej ilości pracowników i sprzęt do realizacji wykonania usług, przy czym po ogłoszeniu przez zamawiającego akcji zima (sezon zimowy, orientacyjny czas trwania od 1 listopada do 31 marca) całodobowo we wszystkie dni tygodnia. Tym samym nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia dla braku właściwego utrzymania nawierzchni fakt wystąpienia gołoledzi prowadzącej do utrudnień na terenie niemalże całego miasta.

Reasumując tą część rozważań, należy stwierdzić, że J. J. wykazała, iż nawierzchnia pasa drogowego w obrębie przystanku autobusowego nie była utrzymana w należyтым stanie, pozwalającym na bezpieczne poruszanie się po nim, natomiast pozwany nie przedstawił wystarczających dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania. Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z chodnika i braku właściwego nadzoru nad nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpujących pozwanego w tym zakresie.

Szkodą w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powódki związany z upadkiem.

Pomiędzy naruszeniem czynności narządów ciała powódki, a winą D. W. zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Doprowadzenie do złego stanu powierzchni, po której przemieszczają się ludzie, zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo upadku i powstania związanych z tym dolegliwości. Spełnione są zatem przesłanki odpowiedzialności pozwanego względem powódki za skutki zdarzenia. W związku z tym, na podstawie przepisu art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c., powódka może żądać od pozwanego stosownego zadośćuczynienia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłego lekarza. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę, co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Do podstawowych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd zważył z jednej strony na doznane przez nią obrażenia (wstrząśnienie mózgu i rana tłuczona okolicy potylicznej prawej o długości około 10 cm), znaczny rozmiar cierpień fizycznych w pierwszym okresie po wypadku, konieczność poddania się zabiegowi zszywania rany w znieczuleniu miejscowym, doznany ból, uciążliwość podjętego leczenia, w tym zażywania środków przeciwbólowych, ujemne doznania związane z samym wypadkiem, a także ogólne pogorszenie sprawności i samopoczucia.

Z drugiej strony należało uwzględnić okoliczności braku hospitalizacji, w tym przejścia jakiegokolwiek operacji, niewystąpienie uszczerbku na zdrowiu o charakterze trwałym czy długotrwałym, stosunkowo krótki okres cierpień fizycznych o istotnym i umiarkowanym natężeniu (około 2 miesiące), jedynie częściowe ograniczenie samodzielności (zakupy, wyjścia z domu), brak widocznych odchyleń od norm w przeprowadzonym przez biegłego neurologa badaniu przedmiotowym, jak również współistniejące choroby samoistne (nadciśnienie tętnicze, przebyta choroba wrzodowa

dwunastnicy, nawracające bóle kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, dolegliwości bólowe barku prawego, otyłość), które w połączeniu z podeszłym wiekiem niewątpliwie wpływają na obecny stan zdrowia i samopoczucia powódki.

Rozważając te okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 5.000 złotych, której wysokość uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Kwota ta ulegała jednak pomniejszeniu z uwagi na zawarty w umowie ubezpieczenia zapis dotyczący tzw. franszyzy redukcyjnej w przypadku wystąpienia szkody (tzw. udział własny ubezpieczonego), której wysokość określono na 5 %, jednakże nie mniej niż 500 złotych. W realiach niniejszej sprawy współczynnik 5 % ( $0,05 \times 5.000$  złotych = 250 złotych) nie wykraczał poza ustaloną minimalną wysokość udziału własnego ubezpieczonego, tym samym ustalony wymiar należnego zadośćuczynia podlegał obniżeniu o kwotę 500 złotych. Tym samym na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 4.500 złotych ( $5.000$  złotych – 500 złotych). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Niemniej jednak stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Termin początkowy, od której powódce należało przyznać świadczenia uboczne ustalić należało zatem w oparciu o datę zgłoszenia szkody, przy czym zakładowi ubezpieczeń. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że ubezpieczyciel zarejestrował szkodę w dniu 20 sierpnia 2018 roku, zatem ustawowo zakreślony termin 30 dni upływał z dniem 19 września 2018 roku. Nie spełniając świadczenia w tym terminie zakład ubezpieczeń pozostawał w zwłoce od dnia 20 września 2018 roku i od tej daty należało przyznać odsetki ustawowe za opóźnienie na rzecz J. J..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek przemawiający za odstąpieniem od obciążania J. J. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej. Biorąc pod uwagę stopień wygrania sporu (30 % - 4.500 złotych / 15.000 złotych), a także zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu powódka winna zwrócić na gruncie art. 100 zdanie 1 in fine k.p.c. na rzecz zakładu ubezpieczeń kwotę 1.059,90 złotych. Trudno zaakceptować tego rodzaju sytuację w odniesieniu do osoby w podeszłym wieku, która mogła pozostawać subiektywnie przekonana o zasadności sformułowanych roszczeń na etapie wytaczania powództwa. Nie bez znaczenia pozostaje również porównanie sytuacji materialnej obu stron, a więc 75 – letniej powódki oraz jednego z największych zakładów ubezpieczeniowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W tych realiach obciążenie J. J. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kwoty 1.059,90 złotych, a więc niemalże 25 % przyznanego zadośćuczynienia pozostawałoby nie do pogodzenia z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 111,79 złotych związane z wynagrodzeniem biegłej z zakresu neurologii (k.128 i k.151). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty : 78,26 złotych ( $0,7 \times 111,79$  złotych) od J. J. oraz 33,53 złotych ( $0,3 \times 111,79$  złotych) od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..